

Sygn. akt VI ACa 590/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Agata Zając

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Małgorzata Kocon

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa N. J.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 maja 2018 r.

sygn. akt XXV C 294/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od N. J. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 590/18

UZASADNIENIE

N. J. wystąpił z powództwem Towarzystwu (...) S. A. w W. dochodząc zapłaty na swoją rzecz kwoty 250 000 zł wraz z odsetkami ustawowym od dnia 29 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty.

Pozwany Towarzystwo (...) S. A. w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2018 r Sąd Okręgowy w Warszawie: w pkt 1 oddalił powództwo, zaś w pkt 2 zasądził od powoda N. J. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 14 417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

Nad działkami o numerach ewidencyjnych (...) w S., należącymi do N. J., przebiegają linie energetyczne napowietrzne: wysokiego napięcia 110 000 V, wysokiego napięcia 220 000 V oraz średniego napięcia 15 000 V. Powód próbował w związku z tym uzyskać od stosownych podmiotów odszkodowanie. Pismem z dnia 24 marca 2000 r. Zakład (...)

S. A. zwrócił się do powoda prosząc o nadesłanie mapy sytuacyjnej z oznaczeniem granic działek numer (...), celem ich zlokalizowania na posiadanych przez siebie mapach. Jednocześnie powód został poinformowany o tym, że linie energetyczne zostały wybudowane na podstawie prawomocnych decyzji budowlanych i co do zasady nie ma podstaw dla wysuwanych przez niego roszczeń. Z tego powodu N. J. wybrał adwokata W. D. (1) w celu dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od przedsiębiorstwa przesyłowego, od którego uzyskali informację, iż prowadził on tego typu sprawy i żadnej nie przegrał. W. D. (1) otrzymał wówczas zaliczkę, dokumentację techniczną i zadeklarował wniesienie sprawy do sądu w ciągu dwóch tygodni. Po upływie około 5 tygodni powód ponownie udał się do tego adwokata, u którego dowiedział się, że właśnie prowadzi taką samą sprawę i czeka na jej wynik. Po zapadłym w niej wyroku będzie wiedział, jakie czynności ma podjąć w ich sprawie. Przy obu tych wizytach N. J. towarzyszył jego ojciec – C.. W dalszej kolejności N. J. – wobec dalszej pasywności pełnomocnika, skontaktował się z nim telefonicznie i uzyskał informację, iż pozew jest już prawie gotowy. Obietnice tego rodzaju były kontynuowane przy dalszych kontaktach. Adwokat W. D. (1) wstąpił do powoda do domu i nadal zapewniał, że już przygotowuje pozew. Oświadczył także, że „przedawnienia nie będzie bo on czuwa, będzie pilnował i żeby się nie martwić”. Sytuacja taka utrzymywała się przez okres 7 lat. Przez ten czas powód i jego ojciec utrzymywali z pełnomocnikiem kontakt telefoniczny ok. 5 – 7 razy w roku. Zastanawiali się także nad wypowiedzeniem udzielonego pełnomocnictwa, ale adw. D. nieustannie twierdził, że pozew jest już napisany, a raz powiedział nawet, że został wysłany do sądu. Ostatecznie Sąd I instancji ustalił, iż stosowny pozew nie został przez adw. D. złożony, a po upływie siedmiu lat adwokat przyjechał do S. do powoda i powiedział, że nie wie jak się to stało, bo w międzyczasie nastąpiło zasiedzenie i nic już nie da się zrobić. W. D. (1) nie prowadził żadnej ich sprawy – poza dotyczącą odszkodowania związanego z przebiegiem linii napowietrznych energetycznych nad posesją powoda.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż adw. W. D. (1) złożył oświadczenie, że w dniu 31 października 2005 r. otrzymał od powoda zaliczkę w kwocie 1 000 zł za prowadzenie sprawy o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Na druku pełnomocnictwa, udzielonego w tej sprawie przez powoda, brak jest daty oraz wskazania strony pozwanej. W związku z zaistniałą sytuacją powód złożył skargę na adw. W. D. do Okręgowej Rady Adwokackiej - postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012 r. Rzecznik Dyscyplinarny ORA w P. odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w sprawie z uwagi na upływ terminów przedawnienia, przewidzianych dla przewinienia służbowego. Adwokat W. D. zwrócił powodowi pobrane na poczet prowadzenia tej sprawy kwoty. Złożył także oświadczenie, o tym że w dniu 31 października 2015 r. powód zlecił mu prowadzenie sprawy przeciwko przedsiębiorstwom przesyłowym, użytkującym linie napowietrzne energetyczne nad jego działkami nr (...). Wobec tego, że prowadził wówczas wiele spraw, nie dołożył należytej staranności, co doprowadziło do tego, że w sprawie doszło nieumyślnie do zasiedzenia.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalono również, iż ubezpieczający Okręgowa Rada Adwokacka w W. posiadała w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokata w (...) S. A. w W. (certyfikat nr (...)). Ubezpieczonym był adwokat W. D. (1). Wysokość sumy gwarancyjnej to 250 000 zł w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki objęte są umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. (...) S. A. w W. zostało wezwane do zapłaty kwoty 250 000 zł z tytułu zgłoszenia szkody, spowodowanej przez niezgodne z zasadami sztuki wykonywania zawodu przez adwokata W. D.. Spółka ta odmówiła jednak wypłaty.

N. J. wystąpił jednak przeciwko przedsiębiorstwom przesyłowym ze stosownym powództwem. Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r. (sygn. akt I C 691/13):

- umorzył postępowanie wszczęte z inicjatywy powoda przeciwko (...) S.A. w L. w zakresie kwoty 81 410 zł (wraz z odsetkami), w pozostałym zakresie oddalił powództwo,
- umorzył postępowanie wobec (...) S. A. w K. ponad kwotę 126 690 zł, w pozostałym zakresie oddalił żądanie pozwu.

Wynagrodzenie należne powodowi za bezumowne korzystanie ze służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) położonej przy ul (...) w S. w okresie od 17 listopada 2008 r. do 11 grudnia 2017 r. wynosi 234 889,86 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, iż podstawę faktyczną roszczenia N. J., stanowiło zdarzenie związane ze szkoda, jaką miał ponieść na skutek zaniechania przez pełnomocnika z wyboru (adwokata W. D. (1)) czynności w sprawie o zapłatę, w której na skutek zaniechań przy wykonywaniu obowiązków pełnomocnika procesowego doszło do przedawnienia potencjalnie służącego powodowi roszczenia. Zleconych mu czynności adwokat W. D. nie podjął, czego następstwem miała być szkoda wyrządzona powodowi. Pozwany nie kwestionował faktu istnienia w sprawie umowy ubezpieczenia, mogącej być potencjalnie podstawą roszczeń powoda – przyznał, że ubezpieczający Okręgowa Rada Adwokacka w W. ubezpieczyła W. D. (1) w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu, podniesionego w odpowiedzi na pozew, związanego z tym, że w istocie pełnomocnictwo w sprawie nie zostało udzielone, nie istniał więc kontrakt mogący być podstawą zobowiązania, Sąd Okręgowy wskazał, iż przesądzenie o zasadności tego zarzutu skutkowałoby brakiem odpowiedzialności pozwanego w sprawie. Zdaniem tego Sądu jednak z dowodów w sprawie wynika, że powód udzielił pełnomocnictwa W. D. do prowadzenia jego sprawy. Fakt powyższy wynikał jednoznacznie ze spójnych w tym zakresie i zgodnych ze sobą zeznań powoda N. J., oraz świadków C. J. i W. D. (1). Dokonując oceny zeznań świadka W. D. (1), Sąd i instancji uznał, iż nie było żadnych podstaw, dla których świadek ten miałby w tym zakresie podać nieprawdę. Nie jest on związany z powodem żadnymi więzami, które mogłyby wpływać na jego zeznania. Co więcej, fakt udzielania pełnomocnictwa w tej dacie związany był z dalszymi, negatywnymi dla świadka konsekwencjami, takimi jak skarga do ORA rozpoznawana w trybie postępowania dyscyplinarnego. Nie ma więc w sprawie niniejszej żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pełnomocnictwo powyższe nie zostało udzielone przez powoda świadkowi – chociaż druk pełnomocnictwa zawiera braki. Z tych przyczyn zarzut pozwanego nie był zasadny.

W dalszej kolejności przywołując art. 471 k. c., Sąd Okręgowy wskazał, iż powód wystąpił w sprawie o sygn. I C 691/13, która została rozstrzygnięta w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy w P., o zobowiązanie do usunięcia linii napowietrznych energetycznych wysokiego napięcia 110 000 V, wysokiego napięcia 220 000 V oraz średniego napięcia 15 000 V, które przebiegały nad jego nieruchomością oraz o zasądzenie odszkodowanie w wysokości 600 000 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości za okres 10 lat wstecz licząc od dnia wniesienia powództwa. Z ustaleń poczynionych wówczas wynikało, że linia wysokiego napięcia 220 000 V została wybudowana na podstawie decyzji wyłączeniowej wydanej przez Prezydium Rady Narodowej w S. z dnia 4 lutego 1960 r., będącej skuteczną podstawą dla ingerowania w granice własności powoda. Podobnie kształtuje się sytuacja prawna linii średniego napięcia 15kV i stacji transformatorowej wraz z linią niskiego napięcia 0,4 kV. Zostały one wybudowane na podstawie decyzji lokalizacji szczegółowej wydanej przez Prezydium Rady Narodowej w S. z dnia 8 października 1958 r., zaś linia nn 0,4 kV została wzniesiona na podstawie zezwolenia na wejście terenu wydanego w oparciu o stosowne upoważnienia prawne. Zasiedzenie służebności nastąpiło wyłącznie w odniesieniu do linii wysokiego napięcia 110 kV z dniem 17 listopada 2008 r. W podsumowaniu powyższego Sąd Okręgowy w P. w powyższej sprawie stwierdził, że pozwana (...) S. A. w K. będąca właścicielem linii 220 kV relacji S. – M. oraz pozwana (...) S. A. w L. będąca właścicielem linii średniego napięcia 15 kV i stacji transformatorowej wraz z linią niskiego napięcia 0,4 kV posiadają na mocy wydanych decyzji administracyjnych tytuł prawny do ingerowania w nieruchomość powoda. Nadto pozwana (...) S. A. w L. dysponuje tytułem prawnym do posiadania nieruchomości powoda w zakresie służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu (linia energetyczna 110 kV). Z tych to powodów roszczenia powoda zostały oddalone (także umorzone, w zakresie w jakim cofnął on pozew w toku sprawy). Sąd Okręgowy zważył tu na prezentowaną przez powoda argumentację, zgodnie z którą linia orzecznicza sądów powszechnych była w tamtym czasie bardzo liberalna, niemalże samo wniesienie pozwu pozwalało liczyć na pozytywny rezultat w postaci korzystnego dla strony wyroku. Zdaniem Sądu I instancji brak było w sprawie okoliczności pozwalających na przesądzenie o słuszności tej tezy. Nie przedstawiono żadnego dowodu na powyższe, zaś ustalenia co do tytułu prawnego, będącego podstawą dla działania przedsiębiorców przesyłowych, świadczą o tym, że roszczenia powoda w powyższym zakresie zostałyby oddalone. Należy także wskazać w tym zakresie, że powód został w toku podejmowanych przez siebie działań poinformowany o tym, że linie energetyczne zostały wybudowane na podstawie

prawomocnych decyzji budowlanych i że co do zasady nie ma podstaw dla wysuwanych przez niego roszczeń. Powyższe stanowisko także sprzeczne jest z zeznaniami świadka W. D., z których wynikało, iż były to pierwsze tego rodzaju sprawy dotyczące bezumownego korzystania oraz iż pełnomocnik miał pewne problemy zarówno z napisaniem pozwu, jak również z ustaleniem właściwego zakładu energetycznego, a pomimo takich samych okoliczności faktycznych jedne sprawy były przez sądy powszechne uwzględniane, inne oddalane. Wskazując tu na argumentację pozwanego ubezpieczyciela i odwołania się przez niego do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż dla przyjęcia zaistnienia szkody prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego wyniku sprawy powinno być wykazane w stopniu nawet nie tyle wysokim, co wystarczająco wysokim na podstawie hipotetycznego przebiegu zdarzeń, którego ocena opierać się powinna na rozsądku, doświadczeniu życiowym, wiedzy i logice, Sąd I instancji uznał, iż brak było możliwości przyjęcia prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia dla powoda. Co więcej - podjęte w tej sprawie orzeczenie opierało się przede wszystkim na fakcie istnienia w obiegu prawnym decyzji, które przesądziły o braku roszczeń powoda – konstrukcja orzeczenia w sprawie nie była zatem związana z materiałem dowodowym, który mógł nasuwać wątpliwości interpretacyjne. Z uwagi na powyższe, potencjalna odpowiedzialność w sprawie mogła sprowadzać się wyłącznie do roszczeń związanych z linią napowietrzną energetyczną 110 kV, co do której nastąpiło z dniem 17 listopada 2008 r. – jak wskazał to Sąd Okręgowy - przedawnienie, prowadzące do uzyskania przez (...) S. A. w L. tytułu prawnego związanego ze służebnością przesyłu. W ocenie Sądu I instancji również w tym zakresie brak było możliwości, by przyjąć wystarczająco wysokie prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego wyroku.

Dokonując oceny powyższej kwestii Sąd I instancji zważył, iż powód zgłosił się do adwokata W. D. (1) jesienią 2005 r., przedawnienie nastąpiło zaś w listopadzie 2008 r. Ponownie należy odwołać się do zeznań W. D. odnośnie sprawy, której prowadzenia się podjął. Świadek zeznał, że były to pierwsze sprawy dotyczące tego typu odszkodowań, że były trudności z napisaniem w sprawie pozwu, także z ustaleniem właściwej strony pozwanej (właściwego zakładu energetycznego). Z zeznań powyższych wynika, że sprawy te nie były wówczas stereotypowe, wymagały zwiększonego nakładu pracy, dokonania dodatkowych ustaleń. Brak jest w sprawie dowodów zezwalających na przyjęcie, że istniała obiektywna możliwość skutecznego wniesienia pozwu przed listopadem 2008 r. Analiza zarzutów podnoszonych przez przedsiębiorstwa przesyłowe w postępowaniu, jakie toczyło się przed Sądem Okręgowym w P. (posiadanie przez te przedsiębiorstwa i ich poprzedników prawnych nieruchomości powoda w zakresie dpowiadającym służebności przesyłu w dobrej wierze), doprowadziło ten Sąd do wniosku o braku możliwości przyjęcia wysokiego stopnia prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego przez N. J. wyroku, bowiem w sprawie podniesiono nie tylko zarzuty związane z tytułem prawnym, ale i inne, których ewentualne uwzględnienie mogło mieć wpływ na orzeczenie.

Dokonując oceny zarzuty pozwanego, zgodnie z którym w sprawie powinien mieć zastosowanie art. 827 k. c., Sąd I instancji uznał, iż był on zasadny. Zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie doszło do rażącego niedbalstwa. Z zeznań świadka C. J. wynikało, że pełnomocnik po otrzymaniu zaliczki i dokumentacji zobowiązał się do wystąpienia z pozwem w krótkim odstępie czasu, następnie oczekiwał na podjęcie rozstrzygnięcia w innej sprawie, co miało mu ułatwić dalsze postępowanie. Dalej zapewniał o gotowości do wniesienia powództwa, mówił że pozew jest napisany, a nawet wysłany. Tłumaczył także, że pilnować będzie terminów przedawnienia. Wbrew więc twierdzeniom strony powodowej, pełnomocnik świadom był – co do zasady – możliwości nastąpienia przedawnienia w sprawie, jednak powyższe nie wpłynęło na bieg jego czynności, znacznie rozciągniętych w czasie. Uwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną z rażącego niedbalstwa nie ma charakteru bezwzględnie, bowiem nie dochodzi tu do wykluczenia losowości wypadku ubezpieczeniowego. Może on natomiast odmówić wypłaty odszkodowania. Jest ona możliwa zaś, gdy jego zapłata odpowiada względem słuszności. Zdaniem sądu jednak, nawet gdyby przyjąć że powodowi należałoby się odszkodowanie, na co nie wskazują dowody w sprawie i jej stan, to zasada ta nie ma w tej sprawie zastosowania. N. J. przez okres 7 lat faktycznie sankcjonował bezczynność W. D., pozwalając na utrzymywanie go w tym stanie. Tymczasem z dowodów w sprawie (pism wysyłanych do zakładów energetycznych) wynika, że jest samodzielny w obronie swych spraw, zdeterminowany w zakresie uzyskania świadczeń, nie jest wreszcie nieporadny. Żadne dodatkowe okoliczności mogące świadczyć o zastosowaniu tej zasady w sprawie nie zostały wskazane. Brak jest dowodów na okoliczność ich istnienia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k. p. c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 60 228,90zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty naliczanymi od dnia 29 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu N. J. zarzucił naruszenie:

- art. 827 § 1 k.c. poprzez nieuprawnione zastosowanie w sprawie normy wynikającej z tego przepisu, poprzez:

a) zastosowanie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za działanie ubezpieczonego adwokata, wskutek wyrządzenia szkody w ramach tzw. rażącego niedbalstwa, podczas gdy umowa generalna nr (...) z dnia 21 grudnia 2005 r. oraz uzupełniające jej postanowienia rozporządzenie Ministra (...)z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia adwokatów inaczej niż w powoływanym art. 827 § 1 k. c. regulują kwestię odpowiedzialności ubezpieczonego za szkodę,

b) uznanie, że działanie ubezpieczonego adwokata W. D. (1) było nacechowane tzw. rażącym niedbalstwem podczas gdy brak jest podstaw do zakwalifikowania postępowania ubezpieczonego w ramach tzw. rażącego niedbalstwa,

- art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego, a przez to błędnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań powoda oraz zeznań świadków C. J. i W. D. (1), a także dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie, co doprowadziło do poczynienia w sprawie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że brak było dowodów na okoliczność, że istniała obiektywna możliwość skutecznego wniesienia przez adwokata W. D. (1) pozwu o zapłatę przeciwko przedsiębiorcom przesyłowym przed listopadem 2008 r. oraz, że w sprawie nie zachodziło wysokie prawdopodobieństwo uzyskania przez N. J. korzystnego wyroku, z uwagi na podniesienie przez (...) S. A. w L. zarzutów odnoszących się do korzystania z nieruchomości będącej własnością powoda z ramach tzw. dobrej wiary.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 60 228,69 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty naliczanymi od dnia 29 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz stosowną zmianę wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne.

I tak dokonując w pierwszej kolejności zarzutu naruszenia prawa procesowego zauważyć należy, iż apelujący zarzuca tu dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych co do tego, że istniała obiektywna możliwość skutecznego wniesienia pozwu o zapłatę przeciwko przedsiębiorcom przesyłowym przed listopadem 2008 r. oraz że w sprawie nie zachodziło wysokie prawdopodobieństwo uzyskania przez powoda korzystnego wyroku, wskazać należy, iż kwestia związana z odpowiedzialnością pozwanego ma bardziej złożony charakter, aniżeli ocenił to Sąd Okręgowy. Zwrócić tu należy uwagę, iż w niniejszej sprawie powód dochodził swojego roszczenia, wskazując na nieprawidłowe działanie jego pełnomocnika adwokata W. D. (1), polegające na braku wystąpienia z powództwem przeciwko przedsiębiorstwu przesyłowemu, przy czym wystąpienie z takim powództwem później (w związku z udzieleniem pełnomocnictwa kolejnemu pełnomocnikowi) nie było skuteczne w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem zasiedzenia nieruchomości (określanym przez Sąd I instancji zapewne omyłkowo jako przedawnienie roszczenia). Tym samym należało ocenić istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy czynnościami, które powinny być podjęte przez pełnomocnika, a wytworzeniem stanu, który wykluczałby zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej swojej treści służebności przesyłu. Wskazać tu należy na treść art. 175 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń. W takich sytuacji w praktyce bieg terminu zasiedzenia służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe przerywałoby podjęcie działań, o których mowa w art. 123 § 1 – a zatem podjęcie czynności przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania czynności danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, względnie poprzez wszczęcie mediacji. W realiach

sprawy niniejszej taką czynnością byłoby z pewnością wystąpienie z roszczeniem windykacyjnym. Tymczasem jak wynika z kolei z prawidłowo poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji pełnomocnik N. J. – adw. W. D. (1) otrzymał pełnomocnictwo do reprezentowania powoda w sprawie o zapłatę (karta 25 akt sądowych). Ponadto zarówno z oświadczenia tego pełnomocnika (karta 31 akt sądowych), jak i z dowodu z przesłuchania pełnomocnika w charakterze świadka (karta 203 akt sądowych) wynika, iż sprawa, z którą zgłosił się do niego N. J. miała dotyczyć zapłaty odszkodowania i ustalenia czynszu. Nie dokonując tu dalej idącej interpretacji na czym takie ustalenie czynszu miałyby polegać, zwrócić należy uwagę, iż w ogóle w sprawie nie była rozważana możliwość wystąpienia przeciwko przedsiębiorstwom przesyłowym z jakimkolwiek roszczeniem windykacyjnym. Rozważań tych nie zmienia fakt, iż ostatecznie wytaczając w 2013 r. powództwo przed Sądem Okręgowym w P., N. J. domagał się już zobowiązania pozwanych przedsiębiorstw do usunięcia linii energetycznych. W takiej sytuacji rozważyć należało, czy powierzenie adw. W. D. (1) prowadzenia sprawy, której przedmiotem miałyby być zapłata wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda na potrzeby linii przesyłowej i ewentualne domaganie się zapłaty na przyszłość jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 k. c., a tym samym czy wystąpienie z takim roszczeniem pozbawiłoby przedsiębiorstwo możliwości skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej.

Na tle tych rozważań zwrócić należy uwagę na pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r. (sygn. akt III CZP 45/14, orzeczenie opublikowane w zbiorze Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2015, Nr 5, poz. 54, str. 1), zgodnie z którym Wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności, nie przerywa biegu jej zasiedzenia. Pogląd ten jest powielany w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego m. in. w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. II CSK 639/14. W pełni podzielając powyższy pogląd, który w istocie wskazuje, iż wystąpienie z powództwem o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez posiadacza służebności, nie jest czynnością podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia windykacyjnego, w realiach sprawy niniejszej zważyć należy, iż wystąpienie przez adw. W. D. (1) z powództwem, to którego został umocowany tzn. z powództwem o zapłatę nie wywołałoby skutku w postaci przerwania biegu zasiedzenia nieruchomości, a zatem brak wytoczenia takiego powództwa nie wpłynął żadną miarą na sytuację powoda. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, iż św. W. D. (1) sygnalizował również możliwość wystąpienia z roszczeniem dotyczącym zapłaty na przyszłość. Pomijając tu kwestię, iż właścicielowi nieruchomości w istocie nie służy roszczenie przeciwko jej samoistnemu posiadaczowi, które mogłoby zmierzać do nawiązania stosunku obligacyjnego (np. brak jest roszczenia o zawarcie umowy dzierżawy), zwrócić jednak należy uwagę, iż tak sygnalizowane roszczenie nadal miałyby charakter roszczenia o zapłatę, a zatem aktualne pozostawałyby wyżej przytoczone rozważania dotyczące braku przerwania biegu zasiedzenia służebności przy wystąpieniu z tego rodzaju powództwem. Wreszcie nawet przy przyjęciu, iż wystąpienie z takim roszczeniem zmierzającym do nawiązania stosunku obligacyjnego z posiadaczem nieruchomości, którego celem byłaby również zmiana charakteru takiego posiadania z samoistnego na zależne, prowadziłoby do przerwania biegu zasiedzenia, ponownie zwrócić należy uwagę, iż materiał procesowy zgromadzony w sprawie niniejszej w ogóle nie pozwala na przyjęcie, iż wystąpienie z tego rodzaju powództwem w ogóle było rozważane przez adw. W. D. (1), a przede wszystkim, aby powód wystąpienie z tego rodzaju powództwem mu zlecał.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż wskazywane przez powoda zaniechanie ze strony adwokata W. D. (3) pozostawało bez związku przyczynowego z zasiedzeniem służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Do takiego zasiedzenia doszłoby również wówczas, gdyby adwokat W. D. (3) sumiennie wykonał swój obowiązek w zakresie uzgodnionym z klientem oraz wynikającym z udzielonego mu przez klienta pełnomocnictwa – tj. wystąpił z powództwem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (w tym również za przeszłe okresy). Brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pełnomocnika, a wskazywaną szkodą prowadzić musiał wprost do oddalenia zgłoszonego w sprawie niniejszej powództwa.

Stanowisko to w istocie czyni bezprzedmiotowym drugi z zarzutów podniesionych w apelacji – zarzut naruszenia art. 827 § 1 k. c. Ogólnie jednak należy wskazać, iż apelujący zarzut ten wywodził z nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Okręgowy ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela z uwagi na treść § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra (...) z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów (Dz. U. Nr 217, poz. 2134), zgodnie z którym ubezpieczenie OC obejmuje wszystkie szkody w zakresie, o którym mowa w ust. 1, z zastrzeżeniem ust. 2, bez możliwości umownego ograniczenia przez zakład ubezpieczeń wypłaty odszkodowań. Dokonując wykładni tego uregulowania z jednej strony zwrócić należy uwagę, iż ubezpieczenia obowiązkowe, w szczególności w zakresie odpowiedzialności cywilnej, pełnią daleko idącą funkcję gwarancyjną – chronią osobę uprawnioną do odszkodowania od ewentualnej niewypłacalności zobowiązanego. Ochrona tego rodzaju jest szczególnie istotna w tych stanach faktycznych, w których odpowiedzialność bezpośrednio zobowiązanego jest potencjalnie znaczna – tak jak ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej adwokata pełni w istocie podobną rolę – zabezpieczać ma mocodawcę przed ewentualną niewypłacalnością pełnomocnika, przy czym rozmiar szkody wynikającej z nienależytego wykonywania obowiązków pełnomocnika może okazać się wysoki. Nie może jednak zniknąć z pola widzenia charakter obu norm – o ile ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela zostało określone w art. 827 § 1 k. c., a zatem w akcie rangi ustawowej, o tyle wskazywany przez apelującego przepis ma charakter normy podustawowej. Co do zasady konflikt tych norm powinien zostać rozstrzygnięty na korzyść normy wyższego rzędu – tu: ustawowej. Ponadto wątpliwości musi wzbudzać to, czy wprowadzając do obrotu normę taką, jak wskazana w § 2 ust. 3 rozporządzenia Minister (...) działał w granicach upoważnienia ustawowego. Zwrócić należy uwagę na zawierający delegację ustawową art. 8b ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1184 ze zm.), zgodnie z którym minister właściwy do spraw instytucji finansowych w porozumieniu z Ministrem (...), po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Polskiej Izby Ubezpieczeń, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy zakres ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 8a, termin powstania obowiązku ubezpieczenia oraz minimalną sumę gwarancyjną, biorąc w szczególności pod uwagę specyfikę wykonywanego zawodu oraz zakres realizowanych zadań. W pojęciu „szczegółowy zakres ubezpieczenia” nie sposób dopatrywać się uprawnienia do określenia w drodze rozporządzenia, które ograniczenia ustawowe nie będą w tym zakresie obowiązywały. Być może jednak rozwiązania wskazywanego przez apelującego kwestii – i to na jego korzyść – upatrywać można w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.). Zgodnie z art. 9 ust. 2 tej ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Mając na uwadze, iż spośród wskazanych w tej ustawie ubezpieczeń obowiązkowych jedynie te określone w pkt 1 i 2 art. 4 mają ściśle charakter obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczenia OC rolników), uznać należało, iż intencją prawodawcy było objęcie tym ubezpieczeniem również rażącego niedbalstwa. Takie rozwiązanie zdaje się być racjonalne – przy braku unormowania takiego, jakie znalazło się w art. 9 ust. 2 ustawy ubezpieczyciel takiej odpowiedzialności cywilnej odpowiadałby jedynie na zasadach ogólnych (określonych w szczególności w art. 827 § 1 k. c.), co z kolei prowadziłoby do wniosku, iż zakres ochrony uprawnionego uzależniony byłby od działania sprawcy, przy czym w przypadku najdalej idącego naruszenia norm postępowania – rażącego niedbalstwa, ochrona uprawnionego byłaby wyłączona. Skoro, jak już wskazano, obowiązkowe ubezpieczenie OC adwokatów pełni analogiczną funkcję w obrocie prawnym jak ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, czy też ubezpieczenia OC rolników, należałoby w drodze analogii poddać je również działaniu art. 9 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... Jak już jednak wskazano stanowisko to, wobec braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pełnomocnika, a wskazywaną szkodą nie mogło prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację N. J. jako bezzasadną – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 k. p. c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), jak dla strony reprezentowanej w obu instancjach przez tego samego pełnomocnika.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.